

Sygn. akt I ACa 640/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SO del. Piotr Sałamaj (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 15 marca 2016 roku, sygn. akt I C 500/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Piotr Sałamaj

Sygn. akt I ACa 640/16

UZASADNIENIE

Powód A. G. wniósł o zasądzenie kwoty 294.078,90 zł od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i W. K. wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot i terminów zapłaty. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 24.07.2013 r. zawarł z pozwaną spółką umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było podwykonawstwo części robót w zakresie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w K., które pozwana spółka jako wykonawca powierzył powodowi. W wyniku podpisanych umów i aneksów, ostateczne

wynagrodzenie powoda opiewało na sumę 376.215,53 zł netto (462.745,10 zł brutto). Powód wykonał całość przedmiotu umowy, mimo to nie doszło do całkowitego rozliczenia między stronami. Nierozliczona należność powoda, wynosiła 431.753,21 zł. W sprawie spłaty zadłużenia skontaktował się z powodem pozwany W. K.. W konsekwencji 5.06.2014 r. między stronami zawarte zostało trójstronne porozumienie, warunkowo restrukturyzujące powyższe zadłużenie. Uzgodniono w nim, że pozwana spółka zapłaci na rzecz powoda 320.000 zł brutto w 6 ratach, stosownie do ustalonego harmonogramu. Terminowe wykonanie powyższego zobowiązania, przy jednoczesnym zawarciu przez W. K. z powodem – w terminie roku od zawązania przedmiotowego porozumienia – umowy lub umów, na mocy których powód wykonywać będzie roboty budowlane za wynagrodzeniem ramowo uregulowanym w porozumieniu wynagrodzeniem, miało powodować umorzenie należności powoda, ponad wyżej wskazaną kwotę. W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania porozumienia, powód miał prawo dochodzić solidarnie od obu pozwanych wszystkich należności opisanych szczegółowo w §1 ust. 1 porozumienia. Pozwana spółka uiszczała na rzecz powoda jedynie kwotę 137.674,31 zł, wobec czego powód dochodzi pozostałej sumy wobec obu pozwanych, przy czym wobec pozwanego W. K. na skutek przystąpienia przez niego do długu (k. 2-9).

W dniu 22 maja 2015 r. (sygn. akt I Nc 79/15) Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając w całości roszczenie powoda.

Pozwana (...) spółka z o.o. nie złożyła sprzeciwu, wobec czego nakaz uprawomocnił się wobec niej.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany W. K. wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego. Uzasadniając swoje stanowisko zakwestionował, aby przystąpił do długu, gdyż z jego oświadczenia nie wynika wola w tym zakresie. Nadto, podniósł, że jego oświadczenie zostało złożone w szczególnych okolicznościach skutkujących wadliwością tego oświadczenia woli, tj. pod wpływem groźby i w sytuacji przymusowej. W dalszym piśmie procesowym pozwany wskazał, że działał pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2016 r. (sygn. akt I C 500/15) Sąd Okręgowy w Koszalinie w pkt. I. zasądził od pozwanego W. K. na rzecz powoda kwotę 294.079 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 9.536,92 zł od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, 24.600 zł od dnia 9 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, 2.460 zł od 9 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, 217.244,57 zł od dnia 20 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, 6.440,02 zł od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, 9.758,57 zł od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, 11.475,30 zł od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, 12.563,52 zł od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z (...) spółką z o.o. w R., wobec której uprawomocnił się nakaz zapłaty z 22 maja 2015 r. wydany pod sygnaturą I Nc 79/15; w pkt. II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.028 zł, a solidarnie z (...) spółką z o.o. w R., wobec której uprawomocnił się ww. nakaz zapłaty, kwotę 10.893 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 24 lipca 2013 r. powód A. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...), zawarł z pozwaną (...) spółką z o.o. w R. umowę o roboty budowlane nr (...), przedmiotem której było podwykonawstwo części robót w zakresie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w K., które pozwana spółka, jako wykonawca powierzyła powodowi. Warunki umowy, w zakresie terminu wykonania prac podwykonawczych powierzonych powodowi oraz wynagrodzenia, stały się przedmiotem aneksów zawartych 5 września i 17 października 2013 r. Ostatecznie, wynagrodzenie należne powodowi określone zostało na 376.215,53 zł powiększone o VAT, tj. na 462.745,10 zł i mogło być wypłacane w miarę postępu wykonywania prac.

Niezależnie od prac objętych powyższą umową, pozwana spółka zleciła powodowi wykonanie szeregu dodatkowych prac związanych z budową rzeczzonego pawilonu handlowego, zawierając z nim, kolejno, umowy zlecenia: 1) 12 listopada 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie wykonania przyłącza wodociągowego do pawilonu za wynagrodzeniem 24.600 zł; 2) 13 listopada 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie zamiany zaworu antyskażeniowego za wynagrodzeniem 2.460 zł; 3) 6 grudnia 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie montażu wpustu liniowego i płyt ażurowych za wynagrodzeniem 6.440,02 zł; 4) 6 grudnia 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie dostawy piasku i wykonania nasypu, montażu wjazdu do studni, odwodnienia za murkiem oporowym, przedłużenia odpowietrzników do przepompowni, montażu podejścia

pod rynnę, montażu czyszczaków pod rynny i wyprowadzenia rur pod wycieraczkę za wynagrodzeniem 9.758,57 zł; 5) 6 grudnia 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie odwodnienia chodnika do kotłowni i wykonania opaski z polbruki za wynagrodzeniem 11.475,30 zł; 6) 9 grudnia 2013 r. (nr (...)) - w przedmiocie robót porządkowych i wykończeniowych za wynagrodzeniem 12.563,52 zł. Poza tym powód wynajął pozwanej sprzęt potrzebny do bieżącej działalności budowlanej.

Powód wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec pozwanej, która uiściła na jego rzecz tylko część należności, które powód zaliczył następująco: wpłatę z 9 września 2013 r. w kwocie 24.600 zł, z tytułu umowy z dnia 24 lipca 2013 r. (objęto fakturą VAT nr (...)); wpłatę z 21 października 2013 r., w kwocie 30.750 zł z tytułu umowy z dnia 24 lipca 2013 r. (objęto fakturą VAT nr (...)); wpłatę z 6 listopada 2013 r. w kwocie 5.067,60 zł, jako wynagrodzenie za wynajem sprzętu (objęto fakturą VAT nr (...)); wpłatę z 6 listopada 2013 r. w kwocie 43.050 zł, jako wynagrodzenie częściowe z tytułu umowy z dnia 24 lipca 2013 r. (objęto fakturą (...)); wpłatę z 18 listopada 2013 r. w kwocie 2.367,75 zł, jako wynagrodzenie za wynajem sprzętu (objęto fakturą VAT nr (...)).

Łącznie, w powyższym czasie, pozwana uiściła na rzecz powoda 105.835,35 zł, przy czym z powyższej kwoty, na należności z tytułu umowy w przedmiocie wynajmu sprzętu przypadło 7.435,35 zł, a na należności wynikające z umowy z 24 lipca 2013 r., przypadło 98.400 zł.

Pozwana zaprzestała dokonywania jakichkolwiek płatności. Po ostatniej z wymienionych wpłat (z dnia 18 listopada 2013r.), w miarę upływu czasu, zaktualizowało się prawo do wynagrodzenia za wszystkie następne prace, zrealizowane zarówno na podstawie umowy o roboty budowlane z 24 lipca 2013 r., jak i w oparciu o umowy zlecenia, a nadto - należne było również dalsze wynagrodzenie za najem sprzętu. Składają się na nie następujące kwoty, ujęte w kolejno wystawianych pozwanej fakturach VAT: 1) 110,70 zł - wynagrodzenie za wynajem sprzętu (faktura VAT nr (...) z 20 listopada 2013 r.); 2) 147.100,53 zł - wynagrodzenie częściowe z tytułu umowy z 24 lipca 2013 r. (faktura VAT nr (...) z 29 listopada 2013 r.); 3) 24.600 zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z 12 listopada 2013r. (faktura VAT nr (...) z 29 listopada 2013 r.); 4) 2.460 zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z dnia 13 listopada 2013r. (faktura VAT nr (...) z 29 listopada 2013 r.); 5) 217.244,57 zł - wynagrodzenie końcowe (rozliczające całość wykonanych prac) z tytułu umowy z 24 lipca 2013 r. (faktura VAT nr (...) z 12 grudnia 2013 r.); 6) 6.440,02 zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z 6 grudnia 2013 r., nr (...) (faktura VAT nr (...) z 14 stycznia 2014 r.); 7) 9.758,57zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z 6 grudnia 2013 r. nr (...) (faktura VAT nr (...) z 14 stycznia 2014 r.); 8) 11.475,30 zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z 6 grudnia 2013 r. nr (...) (faktura VAT nr (...) z 14 stycznia 2014 r.); 9) 12.563,52 zł - wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia z 9 grudnia 2013 r. nr (...) (faktura VAT nr (...) z 14 stycznia 2014 r.).

Nierozliczona należność powoda z wszystkich powyższych umów wyniosła 431.753,21 zł.

Powód wysyłał do pozwanej spółki wezwania do zapłaty, jednakże pozostały one bez odpowiedzi. Informował także o zaistniałej sytuacji (...) S.A., która to spółka pismem z 3.04.2014 r. poinformowała go, że nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...).

Powód, z uwagi na brak płatności, w dniu 30 kwietnia 2014 r. zorganizował pikietę przed pawilonem handlowym (...) w K., który był przedmiotem umowy o roboty budowlane, domagając się zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace. Pod budynek przyjechała i zaparkowała koparka i wywrotka, na których rozwieszono transparent o żądaniu zapłaty. Pojazdy te zablokowały dwa wjazdy, przy czym była możliwość wejścia do obiektu. Obecnych było około sześciu pracowników powoda. Pikieta trwała około trzech godzin. Na miejsce przyjechała policja, która zagroziła ukaraniem uczestników mandatem. Pracownicy powoda ostatecznie zabrali sprzęt i opuścili nieruchomość. Było to jednorazowe zdarzenie.

Pismem z 30 kwietnia 2014 r. (...) S.A. wezwał (...) spółkę z o.o., która była inwestorem, do natychmiastowego zapewnienia niezakłóconego używania nieruchomości. W odpowiedzi powyższa spółka stwierdziła, że w pełni rozliczyła się z generalnym wykonawcą budynku, zatem przypisywanie jej winy za bezprawne działania osób trzecich

jest nieuzasadnione. Wysypywanie piachu na nieruchomości oraz zagrożenie demontażu kostki brukowej, powinny być zgłaszane policji, podobnie jak parkowanie ciężkiego sprzętu na nieruchomości.

Sprawa braku zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia oraz zorganizowana pikietą, była przedmiotem reportaży prasowych.

W sprawie spłaty zadłużenia z powodem skontaktował się pozwany W. K. - główny akcjonariusz (...) SA. Doszło do dwóch spotkań powoda z pozwaną spółką i W. K.. Na spotkaniach tych strony przyznały wykonanie wszystkich prac przez powoda. W. K. następnie zorganizował spotkanie w S., oczekując na nim, że powód zrzeknie się części wynagrodzenia. Jednocześnie zobowiązał się, że w razie braku spłaty przez pozwaną spółkę należności, on je pokryje. W dniu 5.06.2014 r. powód spotkał się z pełnomocnikiem W. K. (R. K., która jednocześnie jest prokurentem inwestora przedmiotowej inwestycji, tj. (...) SA) oraz z pełnomocnikiem spółki pozwanej (M. S.). Okazano wówczas powodowi treść pisemnego porozumienia, z którego wynikało, że do długu miała przystąpić spółka (...). W trakcie rozmów, przedstawiciele spółki (...) wielokrotnie kontaktowali się z pozwanym W. K..

Ostatecznie w tym dniu zostało zawarte trójstronne porozumienie, na mocy którego uzgodniono, że (...) sp. z o.o. zapłaci na rzecz powoda 320.000 zł w 6 ratach, stosownie do ustalonego harmonogramu, natomiast W. K. zawrze z powodem – w terminie roku od zawązania przedmiotowego porozumienia - umowę lub umowy, na mocy których A. G. wykonywać będzie roboty budowlane za odpowiednim wynagrodzeniem, które miało pokryć straty związane z zawartym porozumieniem. Spełnienie tych warunków, miało powodować umorzenie należności powoda ponad wyżej wskazaną kwotę. Przy czym ustalono również, że w przypadku nie wykonania lub nienależytego wykonania porozumienia przez pozwaną spółkę i nie zawarcia przez pozwanego W. K. rzeczonyj umowy (lub umów) z powodem, będzie on mógł dochodzić solidarnie od obu pozwanych należności opisanych szczegółowo w § 1 ust. 1 porozumienia.

Pozwana spółka nie dostosowała się do warunków porozumienia. Od czasu jego zawarcia wpłaciła na rzecz powoda łącznie 137.674,31 zł. Powód wzywał pozwanych do zapłaty pozostałej należności, jednakże bez skutku.

Pismem z 14 lipca 2015 r. W. K. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w treści porozumienia z 5 czerwca 2014 r., wskazując, że działał w sytuacji przymusowej, w błędnym przekonaniu co do rzeczywistych skutków prawnych i faktycznych tego porozumienia oraz pod wpływem groźby.

Dokonując oceny prawnej Sąd bazował na dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania, która nie budziła wątpliwości Sądu i żadna ze stron nie zakwestionowała jej wiarygodności. Z uwagi na treść sprzeciwu pozwanego W. K. postępowanie dowodowe ukierunkowane było na zbadanie i rozważenie zasadności jego zarzutów.

W ramach pierwszego zarzutu, Sąd dokonał oceny treści porozumienia zawartego pomiędzy powodem a pozwanymi, a szczególnie zapisu §3 ust. 5, według którego: „W przypadku nie wykonania lub nienależytego wykonania niniejszego porozumienia przez (...) i nie zawarcia przez K. W. umowy lub umów, o których mowa w ust. 4 pkt. 2, (...) jest uprawnione dochodzić solidarnie od (...) i W. K. całej niespłaconej należności, o której mowa w §1 ust. 1 wraz z odsetkami ustawowymi”. Wg powoda charakter tego zapis wskazuje na przystąpienie do długu przez pozwanego W. K.. Pozwany natomiast uważał, że brak wyraźnego zapisu o przystąpieniu do długu pozbawia tego zapisu takiego charakteru.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowne przystąpienie do długu jest dopuszczalne w ramach zasady swobody umów przyjętej w art. 353¹ k.c. Może ono mieć postać zarówno umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie wymaga przy tym formy szczególnej ani też zgody - w pierwszym wypadku dłużnika, a w drugim wierzyciela. Przystąpienie do długu, jak sama nazwa wskazuje, to przystąpienie osoby trzeciej do zobowiązania dłużnika. Osoba ta zobowiązuje się do spłaty powstałego zobowiązania, aczkolwiek dłużnik nie zostaje z niego zwolniony. Kodeks cywilny nie reguluje zasad przystąpienia do długu, nie ma również konieczności sporządzenia umowy.

Sama umowa przystąpienia do długu może dojść do skutku także w wyniku porozumienia zawartego między przystępującym (nowym dłużnikiem) i wierzycielem. Dla wywołania skutków prawnych takiej umowy nie jest niezbędna zgoda (aprobata) dłużnika uczestniczącego w dotychczasowym zobowiązaniu (wyrok SN z 5 września 2001 r., I CKN 1287/100). Kumulatywne przystąpienie do długu ex contractu nie narusza bowiem interesów prawnych dotychczasowego dłużnika. Konsekwencją skutecznego przystąpienia do długu jest m.in. powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego i nowego dłużnika (art. 366 § 1 k.c. i art. 369 k.c.). Porozumienie o przystąpieniu do długu może być też zawarte w innej umowie o rozwiniętej treści (wyrok SN z 13 października 2005 r., IV CK 107/05, wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 33/13).

Oceniając treść porozumienia z 5 czerwca 2014 r. Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany W. K. na jego mocy przystąpił do długu, jaki ciążył na pozwanej spółce (...) wobec powoda. Świadczy o tym zapis §3 ust. 1, który wprost wymienia tego pozwanego wśród podmiotów, wobec których powód ma prawo zgłaszać swoją wierzytelność, jak i §3 ust. 4 pkt. 2, który „włącza” W. K. w warunki kompleksowego spełnienia świadczenia na rzecz A. G.. Nie ma przy tym racji pozwany, który wskazywał, że koniecznym elementem wywołującym skuteczne przystąpienie do długu, jest jego oświadczenie w tym zakresie. Skoro bowiem, brak jest wymogu szczególnej formy, w jakiej to przystąpienie może nastąpić, to wystarczającym jest takie oświadczenie, z którego wynikać będzie zobowiązanie się do spłaty długu, w tym zawarciu porozumienia – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

Stąd Sąd uznał, że trudno byłoby nadać inny charakter zapisów zawartych w porozumieniu z 5 czerwca 2014 r., aniżeli przystąpienie do długu. Zresztą pozwany nie wskazał, jaki inny cel miało owo porozumienie. Skoro nie stanowiło gwarancji spłaty przez niego zobowiązania, na wypadek braku zapłaty przez pozwaną spółkę, to jaki inny cel przyświecał uwzględnieniu go jako strony tego porozumienia. Brak zamiaru przystąpienia do długu, powodowałby zbędność jego obecności czy to w spotkaniach z powodem, czy w sporządzeniu przedmiotowego porozumienia. Tymczasem, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, W. K. uczestniczył w rozmowach z powodem i spółką (...) w sprawach uregulowania należności za wykonane prace budowlane, a następnie jego pełnomocnik sporządził owe porozumienie ustalając treść zgodnie z jego deklaracjami. Brak jest zatem podstaw do formułowania innych wniosków, jak te, które wynikają wprost z §3 ust. 5 porozumienia. Wskazanie tam solidarnej odpowiedzialności spółki (...) z W. K. i powołanie się przy tym nie tylko na brak zapłaty ze strony tej spółki 320.000 zł, ale i brak zawarcia przez W. K. z powodem umów, o jakich mowa w §3 ust. 4 pkt. 2, ewidentnie świadczy o tym, że pozwany ten zobowiązał się do uregulowania należności na rzecz powoda, czy to częściowo poprzez zawarcie umów o roboty budowlane (zgodnie z §3 ust. 4 pkt. 2 porozumienia), czy poprzez zapłatę solidarnie ze spółką (...) należności wynikających z §1 ust. 1 porozumienia.

Zresztą pozwany zdawał sobie sprawę ze skutków złożonego oświadczenia woli, albowiem ostatecznie w toku postępowania złożył oświadczenie o uchyleniu się od nich. Sąd uznał jednak, że uchylenie to jest bezskuteczne. W pierwszej kolejności powołać się należało na treść art. 88 §2 k.c. Otóż, pozwany powołując się na błąd i groźbę powołał okoliczności związane z zorganizowaną przez powoda pikietą przed budynkiem pawilonu handlowego (...), który był przedmiotem umowy. Stwierdził, iż w dacie podpisywania porozumienia działał w sytuacji przymusowej. Sąd zważył jednak, że z pisma jakie (...) S.A. wystosowała do powoda wynika, że spółka ta nie poczuwała się do odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) pouczając powoda o realizowaniu swoich praw na drodze sądowej. Natomiast owa pikieta zorganizowana przez powoda w dniu 30 kwietnia 2014 r, to było jednorazowe zdarzenie. Co więcej, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie wynika, aby pracownicy powoda zamierzali niszczyć kostkę brukową przy wybudowanym obiekcie. Zdarzenie miało spokojny przebieg i trwało około trzech godzin. Co więcej, porozumienie, jakie strony zawarły miało miejsce dopiero w czerwcu 2014 r., stąd trudno przyjąć, aby owa pikieta miała w ogóle wpływ zarówno na intencje pozwanego, jak i na treść porozumienia. Nie bez znaczenia jest również fakt, że W. K. jest pręźnie działającym przedsiębiorcą, który z pewnością jest świadomy skutków podejmowanych czynności prawnych. Zanim doszło do podpisania rzeczonoego porozumienia, strony kilkakrotnie spotykały się i omawiały warunki spłaty zadłużenia spółki (...). Pozwany oczekiwał też od powoda, że obniży swoje wymagania finansowe – co świadczy o dbałości o własne interesy. Ostatecznie to powód w porozumieniu z 5 czerwca 2014r. wyraził zgodę na wypłatę gotówki w kwocie 320.00 zł, czyli o 100.000 zł mniej, która miała być mu wypłacona jako wynagrodzenie za

dodatkowo wykonane roboty budowlane. Nie umknęło też Sądowi, że porozumienie jest napisane jasno i przejrzysto, w sposób dokładny opisuje jego przedmiot i skutki jego nie wykonania. Trudno zatem uznać, aby pozwany mógł mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do jego treści.

W każdym razie, porozumienie zawarto 5.06.2014 r., a pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków pismem z 14 lipca 2015 r., które zostało nadane w placówce pocztowej 21 lipca 2015 r., czyli ponad rok po zawarciu porozumienia. Pozwany nie wskazał przy tym, od kiedy ustąpiła obawa czy kiedy dowiedział się o błędzie, które miały powodować wadliwość złożonego przez niego oświadczenia woli. Jeśli chodzi o ową pikietę, to brak jest przyczyn do przypisywania jej czynnika stwarzającego zagrożenie, czy sytuację przymusową po stronie W. K.. Jeśli chodzi o błąd czynności prawnej, to pozwany nie wyjaśnił na czym ten błąd miałby w istocie polegać.

Żadna z sytuacji opisanych w art. 84 § i art. 87 k.c. nie miała miejsca w sprawie, a przynajmniej pozwany W. K. nie zdołał wykazać, że działał pod wpływem błędu czy groźby. Zanim doszło do podpisania porozumienia omawiał on szczegółowo jego warunki z powodem. Porozumienie to jest rozbudowane i wyraźnie wynikają z niego warunki rozliczenia między jego stronami. Trudno także przyjąć, aby pozwany nie wiedział, że w §3 ust. 5 został wpisany, jako osoba solidarnie odpowiedzialna za zobowiązania spółki (...) wobec powoda. Z jego strony, reprezentowała go pełnomocnik, która wielokrotnie podczas spotkania kontaktowała się z nim i uzgadniała treść tego zapisu. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że zapis ten był zredagowany bez jego wiedzy, to trudno przyjąć, aby pozwany nie zapoznał się z nim po podpisaniu porozumienia. Skoro bowiem wcześniej uzgadniał warunki jego podpisania, to wręcz nieprawdopodobnym jest, że nie miał do niego wglądu lub nie zainteresował się uzgodnieniami, tym bardziej, że początkowo miały one dotyczyć jego spółki – (...) S.A. Złożenie przez niego oświadczenia o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli należy zatem potraktować po pierwsze jako spóźnione, a po drugie jako bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo wobec W. K. w takim kształcie, w jakim zostało ono uwzględnione wobec (...) sp. z o.o. w nakazie zapłaty z 22 maja 2015r., gdyż odpowiedzialność dłużnika i podmiotu przystępującego do długu jest solidarna.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Co do kosztów zasądzonych w nakazie zapłaty w stosunku do (...) S.A., sąd zasądził je od pozwanego W. K. solidarnie z pozwaną spółką. Dotyczy to kwoty 10.893 zł, na którą składa się ¼ opłaty sądowej od pozwu (3.676), wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (7.200 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Koszty te dotyczą bowiem postępowania nakazowego, które pozwana spółka także powinna ponieść. Jednakże z racji tego, że nakaz zapłaty uprawomocnił się wobec niej, ¾ opłaty od pozwu, które podlegałoby zwrotowi po uprawomocnieniu się nakazu, należało zasądzić tylko od pozwanego W. K., który wnosząc sprzeciw kontynuował proces i ostatecznie go przegrał. Zobowiązany jest zatem do zwrotu na rzecz powoda tę część opłaty, czyli 11.028 zł.

Pozwany W. K. wniósł apelację od całości powyższego wyroku, zarzucając mu naruszeniem następujących przepisów prawa:

1) przepisów prawa procesowego tj.:

a) przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, dokonanie jego oceny w sposób dowolny, uchybiając zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez m.in.:

- całkowite pominięcie okoliczności, iż Porozumienie z dnia 05.06.2014r. nie zostało podpisane przez pozwanego ad. 2, tj. W. K., a przez osobę, która nie przedstawiła stosownego pełnomocnictwa, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż porozumienie z dnia 5.06.2014 r. stanowiące podstawę powództwa jest skuteczne, ważne, mimo nie potwierdzenia tej czynności przez pozwanego ad. 2,

- ustalenie, iż porozumienie z dnia 5.06.2014 r. kreuje zobowiązanie pozwanego ad.2 do zapłaty na rzecz powoda, co nie wynika w żaden sposób z treści powołanego porozumienia,

- ustalenie, iż okoliczności związane z pikietą i groźbami pracowników powoda nie stanowiły sytuacji przymusowej w rozumieniu przepisu art. 87 k.c.,

- a także poprzez całkowite pominięcie zeznań pozwanego ad. 2 W. K. oraz świadka R. K.;

b) przepisu art. 328 §2 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nie wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka R. K. oraz pozwanego ad. 2, które to zeznania zostały przez Sąd całkowicie wręcz pominięte;

2) w konsekwencji Sąd naruszył również przepisy prawa materialnego tj.:

a) przepis art. 103 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie niezgodnie z treścią powołanego przepisu, iż umowa podpisana przez osobę do tego nie umocowaną, a następnie nie potwierdzona przez pozwanego ad 2 tj. W. K. jest mimo to ważna i wiąże go jej postanowienia,

b) przepis art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż możliwe jest, w granicach swobody umów, powstanie abstrakcyjnej odpowiedzialności solidarnej oderwanej od jakiegokolwiek zobowiązania,

c) przepis art. 366 §1 k.c. poprzez błędną subsumcję wskazanej normy do stanu faktycznego sprawy polegającą na uznaniu, iż na mocy Porozumienia z dnia 05.06.2014 r. W. K. stał się dłużnikiem solidarnym powoda

d) przepis art. 353 §1 k.c. w zw. z art. 354 §1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż pozwany ad. 2 jest zobowiązany do spełnienia świadczenia, w sytuacji gdy nie istniało zobowiązanie do jego spełnienia, ani nie istniała treść tego zobowiązania

e) przepis art. 369 k.c. poprzez błędną subsumcję wskazanej normy do stanu faktycznego sprawy polegającą na przyjęciu, iż Porozumienie z dnia 05.06.2014 r. stanowi podstawę zobowiązania solidarnego W. K. do zapłaty należności na rzecz powoda,

f) przepis art. 87 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w niniejszej sprawie polegające na błędnym przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy postępowanie pozwanego ad. 2 W. K. nie było wynikiem działania w sytuacji przymusowej wywołanej groźbą powoda,

g) przepis art. 88 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym przyjęciu, iż pozwany ad. 2 w sposób nieskuteczny uchylił się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i w wyniku błędu, co z ostrożności zrobił;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mająca istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą m.in. na tym, iż:

a) Sąd przyjął za ustalony fakt, iż pozwany ad. 2 zobowiązał się do zapłaty należności na rzecz powoda - w sytuacji gdy nie wynika on z żadnego dowodu w sprawie, a ponadto w sytuacji gdy pozwany ad. 2 W. K. zaprzeczył tej okoliczności,

b) Sąd przyjął za podstawę rozstrzygnięcia umowę, która jest nieważna z przyczyn wskazanych w pkt 2 a i b petitum niniejszej apelacji.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanego ad. 2 W. K. i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania od powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do omówienia w pierwszej kolejności zarzutów dotyczących naruszenia norm prawa procesowego i sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny podkreśla, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że pozwany ograniczył się w apelacji głównie do polemiki z twierdzeniami Sądu Okręgowego i przedstawienia w istocie własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału przez Sąd pierwszej instancji i w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, w pełni mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do pierwszego z jakoby naruszonych przez zaskarżony wyrok przepisów proceduralnych, tj. art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zdaniem apelującego naruszenie zacytowanego przepisu miało polegać na niewskazaniu przez Sąd dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka R. K. oraz pozwanego W. K. i na całkowitym pominięciu zeznań tych osób. Jednakże konfrontacja pisemnych motywów zaskarżonego wyroku z tymi zastrzeżeniami skarżącego przekonuje, że są one całkowicie chybione. Przede wszystkim należy podkreślić, że sąd zobowiązany jest wskazać przyczyny, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co w przypadku zeznań świadka R. K. w ogóle nie miało miejsca, gdyż nie tylko Sąd pierwszej instancji ich nie zanegował w żadnym zakresie, ale wprost oparł na nich ustalenia dotyczące negocjowania i zawarcia porozumienia z dnia 5 czerwca 2014 r. (vide str. 7 uzasadnienia wyroku). Tylko w przypadku choćby częściowego odmówienia wiarygodności temu dowodowi koniecznym byłoby – w świetle art. 328 § 2 k.p.c. – wskazanie przyczyn tej odmowy. Natomiast w wypadku uwzględnienia dowodu w całości, tak jak z zeznaniami świadka R. K., zupełnie zbędne jest tłumaczenia tej decyzji, zwłaszcza że ustalenia faktyczne pokazują na podstawie jakich dowodów zostały poczynione. Jeżeli natomiast chodzi o dowód z zeznań pozwanego W. K., to rzeczywiście Sąd pierwszej instancji nie oparł na nich swoich ustaleń faktycznych, ale wynikało to z tego, że po prostu dowód z przesłuchania tegoż pozwanego nie został przeprowadzony. To co skarżący traktuje jako dowód ze swoich zeznań, było tylko i wyłącznie informacyjnym przesłuchaniem na podstawie art. 212 k.p.c., które miało miejsce na rozprawie w dniu 9 marca 2016 r. (karty 155-156), po którym Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka T. P., a następnie odroczył rozprawę na dzień 15.03.2016 r. celem przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, o czym obecni – w tym pozwany W. K. – zostali poinformowani i zawiadomieni. Na rozprawie w dniu 15 marca 2016 r., na którą pozwany nie stawiał się, Sąd Okręgowy wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z szeregu dokumentów oraz dowodu z przesłuchania stron, z tym że dowód ten ograniczył do przesłuchania strony powodowej (nie uwzględniając usprawiedliwienia przyczyn niestawiennictwa pozwanego). Skoro zatem Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań pozwanego, to oczywistym jest, że nie mógł oprzeć ustaleń faktycznych na jego zeznaniach.

Z tych przyczyn nie można uznać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest dotknięte uchybieniami wymienionymi w apelacji, a i ocena zeznań świadka R. K., o czym jeszcze będzie mowa, nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Odwoławczego w kontekście pozostałych dopuszczonych i przeprowadzonych dowodów.

Przed przystąpieniem do odniesienia się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważa, że pozostają one w ścisłym związku z zarzutami naruszenia norm prawa materialnego, jako że pozwany zakwestionował aby na podstawie oświadczenia woli z 5 czerwca 2014 r. doszło do jego kumulatywnego przystąpienia do długu, a tym samym, aby pozwany był solidarnie z drugim pozwanym – (...) spółką z o.o. zobligowany do zaspokojenia wierzytelności powoda z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane.

W ramach tych zarzutów na pierwszy plan wysuwa się zarzut „całkowitego pominięcia okoliczności, iż Porozumienie z dnia 05.06.2014r. nie zostało podpisane przez pozwanego ad.2 tj. W. K. (...)”, a więc jednoczesnego naruszenia art. 103 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że umowa podpisana przez osobę nieumocowaną jest ważna i wiążąca dla skarżącego. Przy czym trzeba podkreślić, że okoliczność rzekomego braku umocowania R. K. pojawiła się dopiero w apelacji, nie będąc wcześniej kwestionowaną przez pozwanego W. K.. Odnosząc zaś ten zarzut do wyników postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że R. K. była umocowana przez W. K. do podpisania porozumienia z powodem i drugim pozwanym (...) spółką z o.o., a nadto, gdyby nawet przyjąć brak tego umocowania, to i tak – wbrew twierdzeniom skarżącego – nastąpiło potwierdzenie ze strony W. K..

Otóż, R. K. wprost zeznała (vide protokół rozprawy z 19.01.2016 r., k. 129 verte): „(...) dostałam tylko zlecenie, że takie porozumienie będzie miało miejsce i dostałam polecenie od W. K. żeby pojechać i je podpisać.”; „Nie podpisuję często za szefa takich porozumień, jest to rzadko.” oraz „Do podpisania umowy miałam od szefa pełnomocnictwo na piśmie, nie okazywałam się tym pełnomocnictwem. Powiedziałam panu G., że będzie to pełnomocnictwo przekazane. Nie zostało ono przekazane.”. W świetle tych zeznań nie może budzić wątpliwości, że R. K. podpisując porozumienie z dnia 5 czerwca działała z umocowania pozwanego W. K., posiadając stosowne pełnomocnictwo, zaś fakt, że nie zostało ono dołączone do porozumienia nie czyni go nieważnym, jak to sugeruje skarżący. Ponadto w dalszej części swoich zeznań R. K. potwierdziła otrzymanie od szefa, czyli pozwanego W. K., polecenia do podpisania porozumienia między

p. G. a (...) odnośnie rozliczenia płatności i że jechała z poleceniem p. W. podpisania tego dokumentu (k. 130). Na posiadanie przez R. K. i M. S. (przedstawiciela (...)) pełnomocnictw wskazują też zeznania świadka M. D., która jako pracownik administracyjny firmy powoda (...), była obecna przy podpisywaniu tej ugody (patrz k. 130). Poza tym w samej treści porozumienia wskazano, że W. K. jest reprezentowany przez pełnomocnika R. K., która podpisując porozumienie użyła sformułowania „z upoważnienia”.

Na umocowanie R. K. wskazał też sam pozwany W. K. podczas informacyjnych wyjaśnień w dniu 9 marca 2016 r. (vide k. 155 verte): „Renta K. reprezentowała mnie w tym porozumieniu. Intencją tego porozumienia było wyjście z impasu między powodem a mną.”. I chociaż za chwilę pozwany wskazał: „Podpisane było, pani R. pojechała do K. i je podpisała, nie miała pełnomocnictwa.”, to jednocześnie dodał: „R. K. wówczas pełniła funkcję mojego pełnomocnika.”, co pozostaje zbieżne z zeznaniami R. K., która wskazała na posiadanie pełnomocnictwa ogólnego od pozwanego. W świetle zeznań świadków R. K. i M. D. nie sposób dać wiary takim wyjaśnieniom pozwanego, który zdaje się nie przykładać wagi do podejmowanych czynności (w tym prawnych) i składanych oświadczeń.

Z powyższych względów Sąd drugiej instancji uznał, za Sądem Okręgowym, że R. K. posiadała stosowne pełnomocnictwo od pozwanego do podpisania w jego imieniu rzeczonych porozumienia, zaś zarzut braku tego umocowania zgłoszony został tylko na potrzeby wywiedzonego środka odwoławczego. Niezależnie od tego, jak to już zostało wcześniej awizowane, pozwany potwierdził umocowanie ww. osoby, a zatem i ważność tej ugody, składając w dniu 14 lipca 2015 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli (k. 99). W oświadczeniu tym pozwany wskazał bowiem, że uchyła się od wszelkich skutków oświadczenia woli złożonego przez niego w treści porozumienia zawartego 5 czerwca 2014 r. w K. pomiędzy (...) spółką z o.o. a p. A. G., a nim – W. K. reprezentowanym przez pełnomocnika panią R. K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego to oświadczenie jednoznacznie pokazuje, że pozwany uznał, iż czynność prawna z 5.06.2014 r. (porozumienie) zawarta została w jego imieniu przez ww. pełnomocnika. W przeciwnym razie, a więc gdyby W. K. uważał, że R. K. nie miała umocowania do działania w jego imieniu, to nie składałby oświadczenia o treści jak wyżej przytoczone, skoro przedmiotowe porozumienie nie miałoby go wiązać. A zatem oświadczenie pozwanego z 14 lipca 2015 r. dowodzi, że działający w imieniu pozwanego pełnomocnik posiadał stosowne umocowanie i działał w jego granicach. Zaś kwestia skuteczności tego oświadczenia zostanie omówiona później.

Uznając, że pozwany W. K. złożył skuteczne oświadczenie o zawarciu porozumienia z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z pozwanym, że treść tego porozumienia nie kreuje jego zobowiązania wobec powoda zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w wysokości w tym dokumencie ustalonej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne, bez potrzeby ponownego przytaczania, argumenty jurydyczne Sądu pierwszej instancji o przystąpieniu przez pozwanego W. K. do długu jaki ciążył na pozwanej spółce z o.o. (...) względem powoda (kumulatywne przystąpienie do długu).

Uzupełniając zatem tę argumentację Sądu drugiej instancji wskazuje, że: „Analizując kwestię treści umowy kumulatywnego przystąpienia do długu, należy zwrócić uwagę na dwa istotne zagadnienia. Po pierwsze, podmiot przystępujący powinien w sposób wyraźny dać wyraz woli przyjęcia solidarnej (z dotychczasowym dłużnikiem) odpowiedzialności za oznaczony dług. Z oświadczenia woli podmiotu przystępującego powinien wynikać zamiar przyjęcia przez niego tego rodzaju odpowiedzialności, że wierzyciel może według swego wyboru decydować o tym, od którego zobowiązanego (pierwotnego dłużnika lub przystępującego) i w jakiej części będzie domagał się spełnienia świadczenia. Zbytним formalizmem byłoby jednak uznanie za niezbędne użycie przez strony stypizowanych sformułowań (np. „przystąpienie do długu”, „objęcie długu”). Z pewnością natomiast odwołanie się przez strony do normatywnego terminu „odpowiedzialność solidarna” będzie wskazywać na intencje podmiotu przystępującego. Istnienie woli przystąpienia do długu i przyjęcia solidarnej odpowiedzialności należy w razie wątpliwości badać, biorąc pod uwagę zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).” [patrz System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna. Suplement. Pod red. A. Olejniczaka, C.H. Beck, W-wa 2010, str. 280].

Przenosząc te uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać trzeba, że z treści § 3 ust. 5 porozumienia z 5 czerwca 2014 r. wprost wynika, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania tego porozumienia przez (...),

czyli braku zapłaty wszystkich rat w ustalonej wysokości i terminach, a także nie zawarcia przez W. K. umowy lub umów z powodem, powód będzie uprawniony do dochodzenia solidarnie od (...) (oczywistym jest, że w porozumieniu omyłkowo wpisano (...) w miejsce (...)) i W. K. całej niespłaconej należności, o której mowa w § 1 ust. 1 wraz z ustawowymi odsetkami (vide k. 38). Przywołany zapis o uprawnieniu powoda do solidarnego dochodzenia od pozwanych całej niespłaconej należności jednoznacznie przekonuje o zamiarze pozwanego W. K. przyjęcia solidarnej odpowiedzialności z pierwotnym dłużnikiem, czyli przystąpienia do długu. Natomiast brak w treści porozumienia zapisu o „przyjęciu długu” przez skarżącego jest bez znaczenia, gdyż samo powołanie się na możliwość solidarnego dochodzenia zapłaty niespłaconej należności rodzi skutek w postaci przystąpienia pozwanego W. K. do długu, który pierwotnie go nie obciążał.

Powyższe rozumienie § 3 ust. 5 porozumienia nie stoi w sprzeczności z przepisami o odpowiedzialności solidarnej. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Solidarność może być zastrzeżona umownie w każdym stadium obligacyjnym, w którym ma miejsce wielość dłużników. Nadto solidarność może być zastrzeżona albo w sposób wyraźny przez użycie pojęcia „solidarność” albo może wynikać z treści umowy w sposób dorozumiany. I właśnie takie dorozumiane zastrzeżenie solidarnej odpowiedzialności dłużników ma miejsce w przypadkach kumulatywnego przystąpienia do długu. Może nastąpić zarówno w umowie kreującej stosunek obligacyjny lub w odrębnej umowie zawartej później, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Na wolę pozwanego W. K. przystąpienia do długu i jego solidarnego zaspokojenia wobec powoda wraz z drugim z pozwanych wskazuje też treść § 3 ust. 6 porozumienia, w którym wskazano, że zabezpieczeniem spłaty należności (...) (tj. powoda) wynikających z niniejszego porozumienia będzie weksel własny in blanco z wystawienia W. K.. I choć podczas informacyjnych wyjaśnień pozwany wskazał, że po porozumieniu nie podpisywał żadnego weksla (k. 156), a brak jego otrzymania potwierdził też powód (k. 171) to jednak już sam fakt, że rzeczona ugoda zawierała takie postanowienie, które dotyczyło tylko skarżącego, wskazuje na jego intencję przystąpienia do długu. W przeciwnym razie nielogicznym byłoby deklarowanie wystawienia weksla własnego in blanco.

Poza omówionymi zapisami porozumienia o przystąpieniu pozwanego W. K. do długu i przyjęciu solidarnej odpowiedzialności wobec powoda świadczą także okoliczności zawarcia porozumienia. Już sam pozwany wskazał na rozprawie w dniu 9 marca br.: „Moją intencją było ratowanie impasu między mną a panem G.. (...) propozycja porozumienia wyszła na spotkaniu kiedy pana G. poznałem, szukaliśmy rozwiązań, pojawił się temat spisania takiego porozumienia” (k. 156). Z tym wyjaśnieniami pozwanego korespondują zeznania powoda: „Pan K. na spotkaniu w S. powiedział, że on daje słowo i gwarantuje honorem, że pokryje roszczenia gdyby (...) się nie wywiązał, dlatego został ujęty w porozumieniu.” (protokół rozprawy, k. 170 *verte*). O tym, że porozumienie miało zmierzać do zobowiązania (...) do spłaty należności w określonych ratach i terminach, a jeżeli firma ta by się nie wywiązała, to gwarantem spłaty całości był pan K., mówi też w swoich zeznaniach świadek M. D. (k. 130). Zaś świadek R. K. akcentowała, że podpisywała porozumienie, którego treść była już wcześniej ustalana.

Poczynione do tej pory uwagi przekonują, że w granicach swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.) strony porozumienia z dnia 5 czerwca 2014 r. uregulowały wzajemną odpowiedzialność wykonawcy (pozwany (...)) wobec podwykonawcy (powód A. G.) z przyjęciem solidarnej odpowiedzialności za ten dług przez pozwanego W. K., który nie tylko zobowiązał się do zawarcia umowy lub umów z powodem, które miały wynagrodzić finansowe ustępstwa powoda, ale także zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia solidarnie z wykonawcą. I to zobowiązanie pozwanego W. K. – wbrew twierdzeniom apelacji – nie było oderwane od „jakiegokolwiek zobowiązania”, o czym świadczy choćby treść § 1 porozumienia. Osobiste zaangażowanie skarżącego w rozwiązanie impasu pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą wynikało z tego, że W. K. jest udziałowcem nie tylko inwestora, czyli (...) spółki z o.o. w B., pełniąc funkcję prezesa zarządu, ale przede wszystkim (razem z żoną) spółki akcyjnej (...), która jest właścicielem (...) (patrz informacyjne wysłuchanie pozwanego, k. 156). W interesie pozwanego W. K. leżało więc polubowne załatwienie sprawy i w tym celu przystąpił do długu na podstawie spornego porozumienia, co czyni bezzasadnymi także zarzuty naruszenia przepisów art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. oraz art. 366 i art. 369 k.c. (kwestia solidarności omówiona została wyżej).

Wobec uznania ważności i wiążącego dla skarżącego charakteru porozumienia z dnia 5 czerwca 2014 r. jako oczywiście niezasadne potraktować należało również zarzuty apelacji zebrane pod szyldem „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

Jako chybione Sąd Apelacyjny ocenił także zarzuty naruszenia art. 87 k.c. i art. 88 k.c. Po pierwsze, zupełnie nieprzekonujące są wywody skarżącego co do tego, że stan jego obawy (co do dalszych akcji protestacyjnych powoda) ustał i że dowiedział się on o błędzie dopiero w związku z powzięciem wiadomości o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa. Przecież porozumienie z 5 czerwca 2014 r. zostało zawarte celem zaspokojenia niespornych roszczeń powoda, a więc stan obawy co do ewentualnych dalszych pikiet ze strony powoda ustał z chwilą podpisania ugody, która zapewniała powodowi nie tylko zapłatę wynagrodzenia, ale i rekompensatę finansowych ustępstw (umowa/ umowy z pozwanym W. K.). Oczywistym jest zatem, że oświadczenie pozwanego z 14 lipca 2015 r., nadane listem poleconym 21 lipca 2015 r. (k. 99-100), zostało złożone powodowi po upływie rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c. Dotyczy to również rzekomego „błędnego przekonania co do rzeczywistych skutków prawnych i faktycznych tego porozumienia”. Pozwany ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani w apelacji praktycznie nie wyjaśnił na czym polegał jego błąd, zaś do czasu otrzymania odpisu wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty nie zakwestionował w żaden sposób porozumienia z dnia 5 czerwca 2014 r. Powyższe pokazuje, że oświadczenie z 14.07.2015 r. o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zostało złożone przez pozwanego na potrzeby niniejszego procesu.

Po drugie, niezależnie od przekroczenia terminu na uchylenie się od skutków oświadczenia woli, Sąd Apelacyjny wskazuje na niewiarygodność twierdzeń pozwanego W. K. o działaniu pod wpływem błędu i groźby, co już trafnie zostało podkreślone przez Sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim akcja protestacyjna A. G. (pikieta) w dniu 30.04.2014 r. pod sklepem sieci (...), gdzie wykonywał roboty budowlane, miała nie tylko krótkotrwały, ale i jednorazowy charakter. Ponadto odbyła się ona ponad miesiąc przed zawarciem rzeczonoego porozumienia, więc nie sposób uznać, że pozwany W. K. działał w tym czasie pod wpływem groźby czy błędu wywołanego jakoby przez osobę, która zgodziła się przecież na ustępstwo finansowe na poziomie ponad 100 tys. zł. Poza tym chybione są wywody apelacji o „szeregu konsekwencji w postaci dalszych czynności podejmowanych przez inne podmioty”. Wbrew twierdzeniom apelacji (...) SA nie wezwała spółki (...) SA do zapewnienia niezakłóconego korzystania z nieruchomości, tylko takowe wezwanie skierowała do (...) spółki z o.o. (k. 89-90), a więc podmiotu, z którym właściciela sieci (...) łączył stosunek obligacyjny (najem). Natomiast wynajmujący wcale nie poczuwał się do odpowiedzialności, podkreślając w odpowiedzi do (...) SA (k. 92-93), że ograniczenie korzystania z nieruchomości wskutek pikiety powoda nie wyczerpuje dyspozycji art. 662 § 1 k.c., na który powołał się najemca, a ewentualne dalsze takie naruszenia najemca winien zgłaszać do policji lub prokuratury. Z kolei z pismem do redaktora naczelnego Głosu (...) też nie wystąpiła (...) SA, tylko (...) spółka z o.o., co czyni gołosłownymi twierdzenia skarżącego o obawach o narażenie na straty finansowe jego osobiście i jego spółki.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powołanej argumentacji, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za bezzasadne, co skutkowało jej oddaleniem (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 i art. 99 k.p.c., a na zasądzoną kwotę 5.400 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zgodnie z wnioskiem zawartym w odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego W. K., datowany na 5.09.2016 r., o jego przesłuchanie w drodze pomocy prawnej (k. 225) uznając go za spóźniony i zbędny. Po pierwsze, dowód z przesłuchania pozwanego został pominięty przez Sąd Okręgowy, który nie uwzględnił usprawiedliwienia nieobecności nadesłanego przez pozwanego. Po wtóre, wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego nie został zgłoszony w apelacji, co czyni go ewidentnie spóźnionym. Po trzecie, Sąd Odwoławczy uznał, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione i wniosek o przesłuchanie pozwanego został zgłoszony jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.).

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Piotr Sałamaj